

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Kamili Bigos pt. *Rozumienie wypowiedzi mówionych i pisanych w afazji* napisanej pod kierunkiem dr hab. Jolanty Panasiuk, prof. UMCS na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w 2023 r.

W przedłożonej Radzie Naukowej Instytutu Językoznawstwa i Literaturoznawstwa UMCS oraz Komisji Doktorskiej recenzji pracy doktorskiej mgr Kamili Bigos pt. *Rozumienie wypowiedzi mówionych i pisanych w afazji* rozstrzygnięto spełnianie przez rozprawę takich warunków, jak:

1. Poprawność strukturalna pracy;
2. Wartość merytoryczna pracy, w szczególności: a) trafność podjętej problematyki badawczej, b) zgodność treści pracy z tematem/tytułem, c) uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki;
3. Poprawność metodologiczna, w szczególności: a) umiejętność formułowania przedmiotu i celu badań, b) trafność postawionych hipotez badawczych, c) trafność doboru metod i narzędzi badawczych, d) kompetencje w zakresie organizacji procesu analizy danych empirycznych (korpusu), e) umiejętność charakterystyki grup badanych;
4. Poprawność opracowania wyników badań, ich interpretowania oraz zgodność uogólnień i wniosków końcowych z teoretycznymi i metodologicznymi partiami tekstu;
5. Znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania;
6. Sprawności językowe oceniane na trzech płaszczyznach: a) semantycznej, gramatycznej, składniowej i stylistycznej; b) interpunkcyjno-ortograficznej; c) edytorskiej.

Przedłożona do oceny dysertacja, będąca zwięźczeniem rozległych deskrypcji i głębokich analiz stanu sprawności w rozumieniu wypowiedzi, zarówno przez osoby z rozpoznaną afazją sensoryczną, jak też przez pacjentów z afazją motoryczną, jest tekstem bardzo potrzebnym

i oryginalnym. Jej tematyka, przyczyniając się wprost do rozwoju nie tylko afazjologii czy neurologopedii, ale i lingwistyki stosowanej, rozszerzając ich granice, dotyka problemu ważkiego poznawczo i aplikacyjnie.

1. Struktura pracy

Bardzo obszerna, wykraczająca poza zwyczajowo przyjęte dla lingwistyki stosowanej ramy objętościowe, dysertacja doktorska mgr Kamili Bigos, licząca 506 stron, składa się z dwóch części: teoretycznej i empirycznej. Całość obejmuje pięć rozdziałów, wstęp i zakończenie. Zawiera ponadto bibliografię polską i obcojęzyczną oraz bogaty w treści i niezwykle interesujący i potrzebny Aneks. Struktura pracy, zasygnalizowana we *Wstępie*, jest dość spójna – mimo objętości – i przejrzysta. Prócz części teoretycznej zawiera rozdział metodologiczny oraz partię analityczno-interpretacyjną. Proporcje między głównymi partiami pracy są w zasadzie zachowane, mimo że wielkość rozdziału metodologicznego, który zwykle stanowi partię bardzo skondensowaną, rzec by można: soczystą, kompaktową, instrumentalną, jest praktycznie taka sama, jak części teoretycznej. Treści zawarte w podrozdziale 2.1., noszącym tytuł *Teoretyczne podstawy badań*, mogły znaleźć się w części pierwszej, teoretyczno-przeglądowej. Tym bardziej, że teoretyczne podstawy badań to przecież... teoria. Wówczas właściwa partia metodologiczna byłaby zwarta, funkcjonalna, zalgorytmizowana. Informacje o afazji z części pierwszej, czyli przedmiocie badań, Autorka zmieściła na 30 stronach. Gdyby nie jej niepodważalny talent w zakresie syntetycznego ujmowania trudnych poznawczo treści, potraktowałbym to jako pewien „merytoryczno-proporcjonalny” mankament.

Przyjęte rozwiązanie kompozycyjne, sprawdzone i pożądane, ułatwia realizację celów badań. Pod względem budowy przedłożona do oceny praca doktorska to, mimo drobnej uwagi natury kompozycyjnej, tekst spójny i prawie kompletny, umożliwiający płynne rozwijanie przyjętego deskrypcyjno-analitycznego toku argumentacji. Zabrakło w nim jedynie streszczeń – w języku polskim i angielskim – oraz oddzielnej partii, potwierdzającej erudycję, otwartość, krytycyzm i odwagę Autorki, którą współcześnie w bardzo wielu tekstach naukowych określa się mianem dyskusji.

2. Wartość merytoryczna pracy

„Merytoryczność”, czyli „istotność” pracy to, zarówno zawarta w niej teoria dotycząca przedmiotu badań, jak i uzyskane w wyniku postępowania badawczego rezultaty. Patrząc

całościowo, dysertację w tym aspekcie oceniam wysoko, choć pewne uwagi, nabytym prawem, ale i obowiązkiem recenzenta zgłaszam, ale wyłącznie do części przeglądowej, „literaturowej”.

Doktorantka, jak miemam, teoretyczne przedpole badań własnych starała się zawrzeć w rozdziale I. Tak się jednak złożyło, że praktycznie cały podrozdział 2.1. dysertacji stanowi merytoryczny, teoretyczny wstęp do badań empirycznych i ich opracowania. Syntetyczny rozdział I składa się z aż ośmiu podrozdziałów. Między innymi w związku z powyższym miemam, że jego rozczłonkowanie nie zawsze służyło wyczerpującemu opracowaniu treści merytorycznych. Największy niedosyt odczuwałem, czytając podrozdział 1.1., dotyczący języka, mowy, mówienia. Na 10 stronach Autorka planowała wyłożyć... „dzieje językoznawstwa w zarysie”. Udało się tylko połowicz. Strukturalizm został zreferowany na podstawie czterech opracowań. Być może dlatego pojawiały się nieścisłości, np. dotyczące jego początków sięgających rzekomo pierwszych lata XX w., a nie czasów świetności Kazańskiej Szkoły Polskiej Lingwistyki, czy nazbyt płaskiego, szkolnego rozumienie opozycji *langue – parole*¹. Generatywizm Autorka omówiła, nie sięgając po choć jedną pracę Chomsky’ego, a nawet nie powołując się na żadnego generatywistę. Być może dlatego pojawiło się np. nieścisłe stwierdzenie (odsuwające w niebyt deskrytywizm/dystrybucjonalizm amerykański), jakoby paradygmat ten powstał w opozycji do strukturalizmu europejskiego (s. 14). Podobnie postąpiono z Dellem Hymesem, nie powołując się na żadną z jego prac. Podczas lektury tego podrozdziału po raz pierwszy zwróciło moją uwagę dość swobodne podpieranie się przez Doktorantkę przypisami bibliograficznymi. Jest ich niewiele, rzadko są okraszone numerami stron, z których Autorka czerpie, w związku z czym czytelnik często nie wie, czy dany fragment jest parafrazą czyichś słów, ich pogłębioną interpretacją dokonaną przez Doktorantkę czy może cytatem.

Podrozdział 1.2., dotyczący mózgowej organizacji mowy, jest już dużo lepszy. Uwagę zgłaszam jedynie do dość szerokiego zakresu temporalnego superlativusa „najnowszy”. Mając na myśli najnowsze badania dotyczące mózgu, mgr Bigos przywołuje prace

¹ Przykładowo Adam Heinz, próbując doprecyzować ww. pojęcia, zwraca uwagę na ich niejednoznaczność. Z całą pewnością można przyjąć, iż na nadrzędne pojęcie mowy (langage) składają się dwa aspekty: język (langue) oraz mówienie (parole). Tym samym chodzi o odróżnienie języka jako zjawiska abstrakcyjnego, społecznego, potencjalnego, psychicznego, ograniczonego od mówienia, czyli tworu konkretnego, jednostkowego, aktualnego, fizycznego, nieograniczonego. Dalej rodzą się jednak wątpliwości. „W świetle opozycji relacji syntagmatycznych [istniejących naocznie w tekście, in praesentia, linearnych, tworzących kontrasty] i paradygmatycznych [asocjacyjnych, tkwiących w świadomości mówiących, in absentia, tworzących opozycje] – pisze A. Heinz – wyglądałoby na to, iż mamy tu do czynienia z częściowym skrzyżowaniem, język bowiem istnieje i w systemie, i w tekście, mówienie zaś dotyczy tylko tekstu; poza tym mówienie jest procesem (message), język zaś jest i procesem, i tworem (code)” (Heinz, 1978, s. 240). Trzeba też pamiętać, że opozycja język – mówienie po raz pierwszy, choć nie *expressis verbis* została w lingwistyce przedstawiona przez Wilhelma von Humboldta. Językiem (formą) jest według niego to, co stałe w procesie posługiwania się nim dla wyrażania myśli, natomiast jednostkowe przejawy mówienia są jedyną realnością językową (za: Heinz, 1978).

Pruszewicza z 1992 r. i Kaczmarka z 1995. Dla neuronauki mają one spory wydźwięk... anagnostyczny. Ponadto pisząc na stronie 31 o prognozji, Doktorantka znów powołuje się na „najnowsze badania”, nie podając ani ich źródła, ani autorów. Podobny błąd popełnia w podrozdziale 1.3., przywołując „współczesne” rozumienie afazji za Pruszewiczem z 1992 r. Nie wiem również, co Autorka miała na myśli, konstatując pod koniec tej partii pracy: „najczęściej stosowanym podziałem (...) pozostaje dychotomiczny podział na: afazję Broki (motoryczną), opisaną w 1981 roku (...) i afazję Wernickego (sensoryczną), opisaną w 1974 roku”. Być może gdyby przypis do tego fragmentu był dokładny, osadzenie Paula Broki i Carla Wernickego w II połowie XX w. przyszłoby mi łatwiej. Jeśli z kolei chodzi o podrozdział 1.6., zgłaszam jedynie uwagę do następującego fragmentu: „u chorych tuż po incydencie neurologicznym, w tzw. stanie podostrym”. W znanej mi literaturze stan/faza podostra nie występuje tuż po incydencie neurologicznym, tylko później – por. np. „W literaturze medycznej wyróżnia się aż cztery fazy w przebiegu udaru niedokrwinnego: nadostrą (do 6 h), ostrą (do 24 h), podostrą (do 7 dni) i przewlekłą (powyżej 7 dni)” (Litwin i Członkowska, 2014, s. 194²) lub „okresem przejściowym jest faza podostra, w której część objawów neurodynamicznych wycofuje się, a pozostałe ulegają dalszej specjalizacji i względnej stabilizacji” (Krajewska 2022, s. 101³) lub dalej: „Faza ostra związana jest najczęściej z okresem leczenia szpitalnego. Jako okres ostry udaru mózgu przyjmuje się arbitralnie okres między wystąpieniem objawów a zakończeniem 7. doby choroby (Członkowska i Niewada, 2019, s. 6–7⁴). By kontrowersji uniknąć, być może lepiej mówić o fazie wczesnej zdrowienia, bez rozbijania jej na ostrą i podostrą. Ostatnia ma uwaga do tego rozdziału ma związek z treścią podrozdziału 1.8., w którym poruszono kwestie dynamiki zaburzeń neurologicznych, głównie afazji. Doktorantka nie odniosła się w żadnym fragmencie do monografii autorstwa Małgorzaty Krajewskiej, noszącej tytuł: *Afazja w stanie ostrym. Obraz i dynamika*. Szkoda, bo to praca nowa i ważna w polskiej afazjologii.

„Merytoryczność”, „istotność” pracy, czyli zawartą w niej teorię Autorka również umieściła – jak już sygnalizowałem – w pierwszej partii rozdziału metodologicznego, w obszernym podrozdziale 2.1. Doktorantka poruszyła w nim niezwykle trudne i istotne dla przedmiotu badań kwestie: opis struktury procesów poznawczych, ich mózgową organizację, problematykę rozumienia wypowiedzi z punktu widzenia różnych dyscyplin, rozumienie w teorii interakcji, kończąc ten fragment deskrypcją logopedycznej propozycji badania

² Litwin T., Członkowska A. (2014). Ostre niedokrwienie mózgu – udar niedokrwienno i przemijające niedokrwienie mózgu. W: A. Stępień (red.), *Neurologia* (t. 2, s. 189–215). Warszawa: Wydawnictwo Medical Tribune Polska.

³ Krajewska M. (2022). *Afazja w stanie ostrym. Obraz i dynamika*. Gdańsk: Harmonia Universalis.

⁴ Członkowska A., Niewada M. (red.). (2019). Wytyczne postępowania w udarze mózgu. *Polski Przegląd Neurologiczny*, 15 (supl. A).

rozumienia tekstu. Założone cele w zasadzie zrealizowała, choć nasuwają się następujące dwa drobne pytania: 1. Czy tak obszerne i drobiazgowo zreferowanie poglądów Konorskiego rzeczywiście było potrzebne, tym bardziej, że nie każdy z omawianych sądów został wykorzystany we właściwej części metodologicznej i części badawczej? Dlaczego Autorka pisząc o współczesnym ujmowaniu zjawiska rozumienia, w zasadzie poprzestaje na pracach z lat osiemdziesiątych XX w. (Kądziaława 1983, Chodkiewicz 1986), a referując poglądy psycholingwistów na tę materię, wymienia wyłącznie źródła z lat osiemdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. (Kądziaława 1983, Danks 1978, Clark 1977, Kurkiewicz, Kurcz 1981), by uzupełnić ten indeks pracami neurolingwistów z lat siedemdziesiątych (Schnitzer 1978, Dobrowolska 1974), a nawet sześćdziesiątych minionego stulecia (Brown 1968)? Doceniając klasyczną już wielkość ww. autorów, wiem, że w XXI w. psycho- i neurolingwistyczne ujmowanie fenomenu rozumienia mowy zostało niezwykle ubogacone. Wystarczy sięgnąć do rudymen tarnej pracy *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka* pod redakcją Kurcz i Okuniewskiej z 2011 r. Z przyjemnością dodaję, że podrozdziały 2.1.4. oraz 2.1.5., dotyczące (logopedycznego) ujęcia rozumienia z punktu widzenia teorii interakcji, z powrotem wynoszą treści wyводу Autorki na wysoki poziom refleksji naukowej.

„Merytoryczność” dysertacji to nie tylko zawarta w niej teoria dotycząca przedmiotu badań, ale również uzyskane w toku postępowania badawczego wyniki, ich znaczenie dla nauki i udowodnienie możliwości ich wykorzystania w ramach badań stosowanych oraz samej praktyki terapeutycznej. Ten wymiar merytoryczności dysertacja spełnia z naddatkiem, a konstatacja, podparta danymi procentowymi, a wcześniej wnikliwymi analizami tekstów, iż wyższy poziom rozumienia wypowiedzi odnotowano u pacjentów, u których stwierdzono zaburzenia afatyczne o typie motorycznym (średnia wynosi w tej grupie 65,7%) niż u badanych z diagnozą afazji sensorycznej (średnia wynosi 45,9%), nie jest znów tak oczywista. Nie tylko za tę konkluzję należą się Badaczce słowa uznania.

Reasumując: stwierdzam, że opracowanie cechuje się idealną wręcz trafnością podjętej problematyki badawczej – nowatorskiej, o olbrzymich walorach poznawczych. Treść pracy również jest zgodna z jej tytułem, a wartość uzyskanych przez mgr Kamilę Bigos wyników badań – doniosła. Znaczenie rezultatów badań w wymiarze epistemicznym jest niepodważalne, a poziom wiedzy językoznawczej Doktorantka na pewno podniesie na dalszych etapach rozwoju naukowego.

3. Poprawność metodologiczna

Redagując partię *stricte* metodologiczną, Autorka wyszła z ogólnego założenia, że afazja sensoryczna (czuciowa, percepcyjna, akustyczna) to zaburzenia czynności w sferze percepcyjnej (dot. mowy i pisma), a więc trudności w rozumieniu tekstu, dla których prototypem jest afazja Wernickego, zaś afazja motoryczna (ruchowa, ekspresyjna) to zaburzenia czynności w sferze ekspresyjnej polegające na trudnościach w budowaniu wypowiedzi, dla których prototypem jest afazja Broki – por. s. 66. Taki punkt wyjścia automatycznie narzuca dychotomiczny modus deskrypcji, analizy i interpretacji materiału językowego. Oczywiście można się zastanawiać, dlaczego nie przyjęto jako ramy metodologicznej najpopularniejszej w praktyce klinicznej klasyfikacji afazji Łurii czy też – zweryfikowanej w badaniach afazjologicznych klasyfikacji Theodore’a Weissenburga i Katharine E. McBride, co pozwoliłoby chyba uzyskać wielofasetowy ogląd fenomenu rozumienia w afazji, odpowiadający bardziej złożoności tego zaburzenia mowy, jednak powodzenie procedury badawczej, o czym zaświadcza cała część analityczno-interpretacyjna dysertacji i wnioski, to wystarczający argument za tym, by uznać, że interpretacyjny koncept Doktorantki jest wystarczający, pełny.

Rozdział II, metodologiczny, a w zasadzie jego część druga, na którą składają się podrozdziały 2.2. – 2.6. jest skomponowany i napisany dobrze. To istotne, gdyż bez poprawności metodologicznej, udowodnionej w rozdziale metanaukowym, trudno liczyć na właściwą realizację i deskrypcję samego procesu badawczego. Magister Kamila Bigos, tworząc rozdział metodologiczny, skupiła się na przedstawieniu: przedmiotu i celów badań, hipotez badawczych, charakterystyki grupy badanej, procedury badania i narzędzi badawczych, metod analizy materiału empirycznego. To ujęcie właściwe, w zasadzie pełne, mimo że Autorka nie wyodrębniła problemów badawczych skorelowanych z hipotezami. Być może taki zabieg ułatwiłby bardziej precyzyjne, czyli łatwiejsze w weryfikacji, skomponowanie hipotez badawczych.

Do szeroko postrzeganych wątków metodologicznych dysertacji, wykraczających poza rozdział II, zgłaszam jedynie drobne uwagi, stawiając nieśmiało pytania:

1. W hipotezie 1. zostało założone, że czynności mowy (w tym rozumienie) mają złożoną organizację neurofizjologiczną i neuropsychologiczną. Czy przeprowadzone badania lingwistyczne mają szansę w pełni zweryfikować założone kwestie neurofizjologiczne i neuropsychologiczne?
2. W pierwszym fragmencie hipotezy 2. Autorka przytacza (roboczą) definicję afazji. Czy robiąc to, miała na celu podjęcie próby zweryfikowania swymi badania istoty tego

zaburzenia i jego definiowania? Wydaje mi się, że byłoby lepiej, bardziej realistycznie, gdyby hipoteza ta brzmiała: „specyficzne zaburzenia rozumienia wypowiedzi, chociaż są typowe dla afazji sensorycznej, mogą wystąpić również u chorych z afazją motoryczną”.

3. Hipoteza 3. (por. „rozumienie to czynność złożona i zhierarchizowana, której przebieg uwarunkowany jest wykształceniem się i prawidłowym działaniem różnych struktur mózgowych”) również jawi mi się jako zbyt szeroka, tym bardziej, że zawiera rzeczownik odczasownikowy „wykształcenie” (od wykształcać), co powinno obligować Badaczkę do zastosowania ontolingwistycznej perspektywy oglądu. Tak sformułowana hipoteza narzuca również konieczność podjęcia badań, w centrum których jest ocena struktur mózgowych. Badania lingwistyczne zdają się tu niewystarczające, szczególnie w dobie przynajmniej częściowego odchodzenia od koncepcji wąskolokalizacyjnych.
4. Formułując cele badań, Doktorantka zapowiedziała, że ustali kierunki „oddziaływań terapeutycznych względem osób z zaburzeniami rozumienia”. Po pierwsze, mimo niechęci do schematyzmu, należało tu powtórzyć „względem osób afatycznych z zaburzeniami rozumienia” – wszak badani to osoby dotknięte afazją, a nie np. oligofazją. Po drugie, w końcowych partiach dysertacji znalazłem bardzo mało sądów o charakterze aplikacyjnym, dotyczących oddziaływań terapeutycznych.

Reasumując: mimo kilku drobnych uwag, sprawność Badaczki w zakresie metodologicznego przygotowania procesu badawczego i jego zreferowania oceniam pozytywnie.

4. Poprawność opracowania wyników badań oraz zgodność uogólnień i wniosków końcowych z teoretycznymi i metodologicznymi partiami tekstu

Zwieńczeniem dysertacji są dobrze przedstawione i wiarygodne rezultaty badań. Te dwa warunki mgr Bigos wypełnia, unaoczniając to w obszernych, bardzo dobrze zredagowanych rozdziałach: III, IV i V. Zebrany materiał językowy opisała i zanalizowała według następujących kategorii: 1) rozumienie pragmatycznych funkcji wypowiedzi mówionych, tu: a) rozumienie funkcji informacyjnej, b) rozumienie funkcji działania, c) rozumienie funkcji modalnej, d) rozumienie funkcji emocjonalnej, 2) rozumienie pragmatycznych funkcji wypowiedzi pisanych, tu: wykorzystanie ww. czterech podkategorii opisu, 3) rozumienie pragmatycznych funkcji wypowiedzi jednocześnie w subkodzie mówionym i pisany: tu: wykorzystanie ww. czterech podkategorii opisu, 4) rozumienie znaczenia tekstów

mówionych w kontekście sytuacyjnym, tu: a) rozumienie tekstów o znaczeniu dosłownym, b) rozumienie tekstów o znaczeniu metaforycznym, 5) rozumienie znaczenia tekstów pisanych w kontekście sytuacyjnym, tu: ww. dwie podkategorie opisu, 6) rozumienie znaczenia tekstów jednocześnie w subkodzie mówionym i pisany w kontekście sytuacyjnym, tu: ww. dwie podkategorie opisu 7) rozumienie znaczenia tekstów mówionych poza kontekstem sytuacyjnym, tu: ww. dwie podkategorie opisu, 8) rozumienie znaczenia tekstów pisanych poza kontekstem sytuacyjnym, tu: ww. dwie podkategorie opisu, 9) rozumienie znaczenia tekstów jednocześnie w subkodzie mówionym i pisany poza kontekstem sytuacyjnym, tu: tu: ww. dwie podkategorie opis. Taki misterny układ uporządkowania materiału empirycznego stał się podstawą do trafnego wnioskowania o stanie czynności rozumienia u osób z rozpoznaniem różnego typu afazji (motoryczna, sensoryczna), porównania ich względem siebie, a w końcu – wyodrębnienia poszczególnych typów zaburzeń rozumienia w przypadku osób z afazją.

Opracowując wyniki badań, Doktorantka zdecydowała się na strategię jakościowo-ilościową (procentową). By sformułować uogólnienia, powiązać wnioski końcowe z teoretycznymi i metodologicznymi partiami pracy, by ustosunkować się do hipotez – jest to rozwiązanie wystarczające. Delikatny niedosyt odczuwam jedynie z powodu niezdecydowania się Autorki na weryfikację uzyskanych wyników za pomocą narzędzi statystycznych. Oczywiście w żadnym stopniu nie podważa to uzyskanych rezultatów, jednak np. zastosowanie rozkładu jednostkowego procentowej poprawności, uwzględnienie istotności statystycznej, porównanie średnich wyników trzech grup w poszczególnych próbach dla grup niezależnych (t-Student) lub porównanie median nadałoby wynikom status absolutnie nienegocjowanych. Oczywiście przy zwiększeniu liczebności osób badanych.

5. Znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania

Bibliografia zaproponowana przez Autorkę oraz sposób jej zredagowania budzą pewne zastrzeżenia. Wykaz literatury jest dość skromny (niespełna 120 pozycji), pojawiają się błędy w jego redakcji, np. pomijanie dat wydania niektórych pozycji, ich duplikowanie, zła kolejność przywoływania, zamieszczanie w spisie bibliograficznym pozycji nieprzywoływanych w treści pracy. Ponadto zdecydowanie dominują w nim opracowania wydane jeszcze w ubiegłym wieku. Prac z tego stulecia jest niewiele ponad 40. To delikatne zaniedbanie, gdyż afazjologia, neurolingwistyka, neurobiologia w ostatnich kilkunastu latach niezwykle się rozwinęły.

6. Sprawności językowe i redakcyjne

Sprawności językowe Autorki oceniam na trzech płaszczyznach: 1) semantycznej, składniowej i stylistycznej; 2) interpunkcyjno-ortograficznej; 3) edytorskiej. W pierwszym przypadku można stwierdzić, że Doktorantka w sposób przekonujący, jednoznaczny i dość precyzyjny wykorzystuje środki składniowe i stylistyczne w celu budowania tekstu naukowego. Styl naukowy Autorki jest dobry. Jeśli chodzi o sprawności interpunkcyjne i ortograficzne, w całej pracy natknąłem się na sporo – nazwijmy to – kontrowersji interpunkcyjnych (ss. 10, 12, 28, 37, 42, 49, 50, 71, 73, 77, 89, 100, 104, 118, 197 i in.), kilka leksykalnych, dających czasem efekt komiczny, np. „Zatrucia, które są czynnikiem coraz częściej spotykanym ze względu na coraz szybciej postępujące zmiany cywilizacyjne i obyczajowe. Dochodzi doń najczęściej na skutek spożycia zbyt dużej ilości alkoholu etylowego” (s. 52), składniowych i sporo tzw. literówek. Luźno parafrazując klasyka, dodam na marginesie, że Theodore Weissenburg, jak podają źródła, był mężczyzną (s. 40). W dysertacji znalazłem również kilka błędów edytorskich (ss. 11, 13, 30, 51, 94, 117, 474).

Podsumowanie

W ocenianej dysertacji jakość części analityczno-intepretacyjnej jest zdecydowanie wyższa od poziomu partii teoretycznych, literaturowych. Dysertacja ma charakter głęboko badawczy, daleko wykraczający poza koncepcyjność czy przyczynkowość, co świadczy o poznawczej, naukowej dojrzałości Autorki. Wskazane przez mnie drobne mankamenty opracowania mają charakter wyłącznie marginalny z punktu widzenia sprawozdawanych w pracy doktorskiej badań eksperymentalnych i ich interpretacji, a podjęte w recenzji polemiki z Autorką, będące naturalnym komponentem dyskusji naukowej, w żadnym stopniu nie wpływają negatywnie na rangę zaproponowanych naukowych eksploracji.

Konkluzja

Rozprawa mgr Kamili Bigos pt. *Rozumienie wypowiedzi mówionych i pisanych w afazji*, spełnia warunki określone w art. 192 ust. 1. i 2. ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022 r. poz. 574 z późn. zm.), oraz ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz., 1669 ze zm.), w związku z czym dopuszczam ją do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie, zważywszy na wagę poruszanych problemów, udaną próbę ich rozwiązania, co skutkować musi pozytywnymi konsekwencjami

w zakresie diagnozy i terapii afazji, przyczyniając się bezpośrednio do poprawienia nie tylko językowego funkcjonowania pacjentów, proszę, aby – po ewentualnym pozytywnym ustosunkowaniu się do moich niektórych uwag – wydać dysertację w formie monografii.

prof. dr hab. Mirosław Michałik
językoznawca, logopeda
filolog polski

